

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetry
przed 1 złoty, w tekście
50 gr., za tekstem 40 gr.
Ogłoszenia tabelarycz-
ne 50 proc., a swiętecz-
ne 25 proc. drożej. Dro-
bne ogłoszenia po 10
groszy. Dla poszuku-
jących pracy 5 gr. za
wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8, te-
lefon 4-97, telefon re-
dakcji 6-92, telefon re-
dakcji nocej i dru-
karni 4-94.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BEDZIN, Małachewskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nankin i Szanghaj w ogniu działań japońskich.

Nocne bombardowanie miasta.—Panika na ulicach.—Starcie wojsk japońskich z ma-
rynarzami amerykańskimi.—800 osób zabitych w Nankinie.

PONOWNE BOMBARDOWANIE SZANGHAJU.

SZANGHAJ, 2. 2. (wł.) Japoński komendant wojskowy w Szanghaju oświadczył dziś rano członkom międzynarodowego korpusu dyplomatycznego, że dziś wieczorem flota japońska przystąpi do ponownego bombardowania dzielnic chińskich miasta.

Na wieść o tem, tysiące przerażonych mieszkańców usiłowało przedostać się do dzielnicy międzynarodowej, aby uciec bombardowaniu.

NOCNA WALKA POD SZANGHAJEM.

W ciągu ubiegłej nocy trwały krwawe i uporczywe walki w okolicach Szanghaju.

Mimo nocy, japońskie eskadry lotnicze rzuciły dziesiątki bomb, wywołując panikę i wzniecając szereg pożarów.

Władze wojskowe japońskie postępują z okrucieństwem z jeńcami chińskimi.

W czasie jednej z utarczek wzięto do niewoli 150 żołnierzy chińskich, których natychmiast rozstrzelano.

WALKA Z MARYNARZAMI AMERYKAŃSKIMI.

Przy amerykańskim kościele metodystów doszło do incydentu pomiędzy amerykańskimi marynarzami a wojskami japońskimi.

Incident ten może mieć poważne następstwa.

Wokoło kościoła marynarze amerykańscy wykopali rowy strzeleckie i ułożyli worki z piaskiem.

Japończycy zasypali regularnym ogniem umocnienia amerykańskie, tak, że marynarze musieli się cofnąć. Żołnierze japońscy wdarli się do kościoła, przyczem jeden z nich zdarł nawet sztandar amerykański, wiszący na wieży.

Konsul amerykański założył energiczny protest przeciwko tego rodzaju postępowaniu japończyków, oświadczając, że rząd japoński poniesie wszelkie konsekwencje, jakie wynikną z tego powodu.

FLOTA AMERYKAŃSKA W DRODZE DO CHIN.

Flota amerykańska minęła dzi-

śwaj wyspy Hawajske w sile 60 jednostek bojowych.

Nie jest wykluczone, że dowództwo floty otrzyma w drodze rozkaz odpłynięcia na wody chińskie.

Konsul amerykański w Szanghaju otrzymał meldunek, że w najbliższych godzinach 6 pancerników amerykańskich zawinie do portu.

NOC GROZY, KRWI I PANIKI W NANKINIE.

Ostatnia noc w Nankinie była nocą grozy i nieopisanego paniki.

O godz. 11 wieczór, 7 krążowników japońskich, pływając wzdłuż brzegów portu rozpoczęło regularne bombardowanie Nankinu.

Japońskie okręty ostrzeliwała chińska bateria ochronna.

Dziesiątki tysięcy ludzi w obłędnej panice biegają po mieście, kryjąc się po domach, piwnicach i składach. Tysiące ludzi oblegało dworce kolejowe, chcąc się wydostać z miasta z odchodzącymi transportami wojskowymi.

Liczba ofiar obliczana jest w przybliżeniu na 800 zabitych w mieście.

Bombardowanie trwało do godziny 2 w nocy.

Komendant amerykańskiego kontrtorpedowca „Samson”, stojącego w porcie Nankinu, wysłał do Waszyngtonu depeszę, że bombardowanie miasta nastąpiło bez uprzedniego ostrzeżenia.

NASTROJE BOJOWE W MOSKWIE.

Prasa sowiecka domaga się od rządu ostrej interwencji, gdyż na froncie mandżurskim, japończycy uformowali specjalny korpus „białej gwardji”, który systematycznie nęka oddziały sowieckie.

Prasa ostrzega rząd sowiecki przed pobłażliwością, istnienie bowiem w Mandżurji uzbrojonych od stóp do głów oddziałów białogwardzistów, może mieć poważne następstwa dla Sowietów.

Pogłoski o pakcie politycznym pomiędzy Anglią, Sowietami i Turcją.

WIEDEN, 2. 2. „Neues Wiener Abendblatt” zamieściła wiadomość swego londyńskiego korespondenta o zamierzonej jakoby w najbliższej przyszłości zawarciu t. zw. traktatu politycznego, pomiędzy Anglią, Sowietami i Turcją. Pakt ten przez koła polityczne nie demontowany, ma być zawarty na przeciąg 10 lat. Podpisanie jego ma nastąpić po powrocie Mustafy Kemal Paszy z Moskwy, dokąd dyktator Turcji zamierza jakoby wyjechać na wiosnę r. b. Według dziennika Anglii i Sowiety zobowiążą się na przeciąg

trwania paktu do zaprzestania wszelkiej działalności propagandowej na obszarze państwa tureckiego.

Wzaman za to Turcja ma zagwarantować ścisłą neutralność we wszystkich politycznych problemach będących przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony Anglii i Sowietów, w szczególności co do Kaszmiru, Afganistanu, Turkiestanu i Indji.

Wciągnięcie Polski do tego paktu — według korespondenta — jakoby zaniechano ze względu na sojuszy polityczny Polski z Francją.

Prezydent Rzpltej w przejeździe przez Kielce.

Wczoraj w południe przejeżdżał przez Kielce samochodem prezydent Rzeczypospolitej, w drodze z Włocławka do Spawy.

Na granicy powiatu kieleckiego w

Morawicy, powitał p. prezydenta starosta kielecki p. Porembski, który towarzyszył p. prezydentowi w przejeździe przez powiat kielecki.

Dwa zamachy samobójcze w Sosnowcu.

Oblała się benzyną i zapaliła suknię.

Wczoraj w Sosnowcu miały miejsce dwa wypadki samobójcze.

W mieszkaniu wiasnem przy ulicy Piłsudskiego 83, podczas nieobecności domowników usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Helena Buchorzanka.

W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

Drugi wypadek samobójczy miał miejsce przy ul. Dęblińskiej 11.

Sublokatorka, panna z półświatka Weronika Szczerbówna postanowiła rozstać się z tym światem. Wyhylała sobie

rzadki rodzaj śmierci.

Wylała na suknię znaczną ilość benzyny i podpaliła. Buchnął słup ognia, poczem rozległy się przeraźliwe okrzyki nieszczęśliwej.

Do mieszkania wpadło, zwabionych krzykami, kilka osób, które ekreśliły palając się w przeszcieradle i ogień ugasiły.

Szczerbówna, która dzięki tylko szybkiej pomocy uniknęła niechybnej śmierci, doznała bardzo silnych poparzeń na całym ciele. W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala.

EMIGRACJA ROSYJSKA A WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

PARYŻ, 2. 2. (wł.) Sprawa zatargu na Dalekim Wschodzie wywołała duże poruszenie wśród emigracji rosyjskiej w Paryżu.

Do Pragi wyjechali dzisiaj Kiereński i Milukow, celem odbycia konferencji, w sprawie ohotnicznych oddziałów rosyjskich, któreby wzięły udział w akcji na Dalekim Wschodzie.

Do Mandżurji wybiera się również znany czeski faszysta, zdegradowany generał Gajda.

CO PISZE PRASA ANGLEJSKA

LONDYN, 2. 2. (wł.) Dzisiejsza prasa angielska poświęca wiele miejsca zatargowi chińsko - japońskiemu. O ile prasa lewicowa i umiarkowana domaga się interwencji mocarstw w zatargu chińsko - japońskim, to prasa konserwatywna odnosi się z sympatją do akcji japońskiej, twierdząc, że japończycy przyniosą Mandżurji cywilizację i dobrobyt.

43 PĄCZKI W PÓŁ GODZINY.

WARSZAWA, 2. 2. (wł.) Dziś w jednej z cukierni przy ul. Brackiej, odbył się osobliwy konkurs zjedzenia możliwie największej ilości pączków w najkrótszym czasie, o czem donosiliśmy wczoraj.

Zwycięzcą został niejaki Aleksander Jakuszek, który zjadł 43 pączki w pół godziny i wygrał sto złotych.

ROZWIĄZANIE IZBY RZEMIEŚNICZEJ W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 2. 2. Minister przemysłu i handlu rozwiązał warszawską izbę rzemieślniczą, ustanawiając jednocześnie zarząd tymczasowy.

Rozwiązanie izby rzemieślniczej jest wynikiem trwającego od dłuższego czasu zatargu w łonie tej instytucji i znacznego zdekompletowania składu jej radców.

Należy przypuszczać, że niezadługo nastąpią nowe wybory.

TRAGICZNY WYPADEK ZACZADZENIA DWUCH OSÓB W KIELCACH.

Wczoraj zdarzył się w Kielcach tragiczny wypadek zezadzenia 2-ech osób.

Rano powrócił z balu do mieszkania swego przy ul. Sienkiewicza, Władysław Mirkiewicz, w towarzystwie kolegi, Stanisława Janika z Zagnańska.

Młodzi ludzie napalili w piecu, zasunęli szyber i położyli się spać.

Przed wieczorem do mieszkania poczęli się dobijać współpracownicy firmy Lewiego, gdzie Mirkiewicz i Janik pracowali.

Po bezowocnym stukaniu, zawia domono policję, która wyważyła drzwi. Okazało się, że obaj śpiący zezadzieli. Mirkiewicza przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Janik zmarł.

Zygzakowata polityka Stanów Zjednoczonych

Jeden krok naprzód — dwa kroki w tył.

Taktyka rządu Stanów Zjednoczonych nie ułatwia bynajmniej zadań politycznych rządów europejskich, a zwłaszcza rządu Francji.

Prezydent Hoover oświadczył ostatnio premierowi Lavalowi, iż Stany Zjednoczone nie uznają żadnej łączności między kwestją odszkodowań niemieckich, a kwestją długów wojennych w stosunku do Ameryki. Prezydent podkreślił, że długi te zostały skonsolidowane od samego początku i że rząd Stanów Zjednoczonych przyjąłby bardzo niechętnie wiadomość o utworzeniu się jednolitego frontu europejskiego w sprawie moratorium dla tych długów.

Ten sam prezydent Hoover wy stosował 2 czerwca 1931 r. wezwanie do rządów europejskich, które rozpoczynało się od słów:

„Rząd Stanów Zjednoczonych proponuje zawieszenie na przeciąg jednego roku płatności długów między państwowych, odszkodowań wojennych, z wyjątkiem długów prywatnych“.

A czyż nie z tego samego gabinetu rządowego wyszło 25 października 1931 r. wspólne oświadczenie, podpisane przez prez. Hoovera i premiera Laval'a, w którym czytaliśmy:

„Co się tyczy zobowiązań między państwowych, oświadczamy, iż przed upływem moratorium rocznego może być zawarty układ, obejmujący okres depresji ekonomicznej, co do którego oba nasze rządy peczyną wszelkie zastrzeżenia. Inicjatywa w kwestji tego układu, winna wyjść od państw europejskich, a nie zainteresowanych w tej sprawie“.

W ten sposób prezydent Hoover uznał wagę i moc zarówno planu Younga, jak i układu Haskiego, a wreszcie i planu Dawesa, który je poprzedzał. Prezydent godził się zatem z myślą, iż po podjęciu inicjatywy przez państwa europejskie, trzeba będzie przystąpić nanowo do

„uzgodnienia“ umów między Europą a Ameryką.

Tymczasem rządowi Stanów, o losie którego zdecydowały niedługo wybory, nie spieszy się z przedłużeniem swym wyborcom prezentu w postaci anulowania należności a-

merykańskich w sumie 5 miliardów dolarów. Kongres nie poszedł zatem za prezydentem: ratyfikował moratorium, ale jednocześnie zastrzegł się przeciw anulowaniu długów lub ich rewizji. Po też prezydent i rząd wypowiadają się teraz nawet prze-

ciw prolongacie dawnego moratorium.

Jakże więc teraz się przedstawia i jaki ma sens ustęp z oświadczenia wspólnego Hoover — Laval o możliwości nowego układu europejsko - amerykańskiego przed terminem wygaśnięcia moratorium Hoovera, tj. przed lipcem br.?

Jak zwykle, tak i teraz, Stany Zjednoczone cofają się o dwa kroki w tył, uczyniwszy krok naprzód. Jak przedtem, tak i teraz chowają się za parawanem doktryny Monroe.

Co ma uczynić Europa wobec tej terady taktycznej Stanów Zjednoczonych? Była mowa o konferencji pp. Laval'a i Mac Donalda. Teza Mussoliniego jest znana. Stanowisko p. Brüninga — również. Wiadomo jakie pozycje zajęła Belgja i mała ententa.

Najwyższy czas zatem, aby zdecydować wreszcie, czy istnieją „długi międzypaństwowe“, czy istnieje „despresja ekonomiczna“, czy istnieje solidarność europejsko - amerykańska? Czas także, zdecydować jakie znaczenie i jaki sens ma decyzja komitetu doradczego w Bazylei, uchwalona z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych W. Stewarta dnia 23 grudnia 1931 r.

Konferencja w Lozannie, o ile wogóle się odbędzie, bez względu na to w jakim terminie, będzie musiała się wypowiedzieć wreszcie w kwestjach bez obsłonek.

Bez względu na procedurę, rząd francuski musi oświadczyć i oświadczyć, iż jego zdolności płatnicze są bezpośrednio związane z otrzymaniem należności i świadczeń zagranicznych, że wobec tego Ameryka i Anglja otrzymają od Francji tytułem spłaty długów tyle, ile wypłaca Niemcy Francji, tytułem odszkodowań.

Henri Berenger
Senator Francji.

Poglądy państw na kwestję rozbrojenia.

Wobec konferencji genewskiej.

Tygodnik londyński, „Sunday Referee“ streszcza w następujący sposób programowe wytyczne państw, biorących udział w obecnej konferencji rozbrojenia:

Niemcy — żądają dla siebie prawa zbrojenia się, tak aby ich siły zbrojne dorównywały siłom zbrojnym Francji.

Francja — nie uważa za możliwe dopuścić do redukcji sił zbrojnych dopóty, dopóki Niemcy nie zgodzą się na moratorium polityczne, zobowiązujące ich do szanowania status quo ante wg. traktatów pokojowych co najmniej w ciągu 15 lat.

Włochy — nie zamierzają się rozbroić, lecz godzą się na pewne ustępstwa, aby zdobyć sobie uznanie w Stanach Zjednoczonych.

Rosja — wypowiada się za rozbrojeniem całkowitem, wiedząc z góry, że jest ono niemożliwe, ale zyskując w ten sposób w opinii swego proletariatu wymówkę dla swych

własnych zbrojeń.

Stany Zjednoczone — występują w roli moralizatora Europy, nie godząc się przytem na redukcję własnych zbrojeń.

Polska — uzależnia redukcję zbrojeń od istnienia Locarno wscho-dniego, któreby poręczało bezpieczeństwo t. zw. korytarza pomorskiego.

Mała Ententa — Jugosławja uzależnia redukcję zbrojeń od kierunku polityki Italji na Bałkanach, Czechosłowacja uzależnia rozbrojenie od respektowania traktatów pokojowych przez Węgry, Rumunja czyni to samo zastrzeżenie.

Węgry — żądają dla siebie przywileju utrzymania sił zbrojnych na tej samej stopie co Rumunja.

Wielka Brytania — wychodzi z założenia, iż uczyniła już ze swej strony w kierunku redukcji zbrojeń wszystko możliwe i nie może czynić dalszych kroków, o ile inne państwa nie pójdą za jej przykładem.

Materiały spisowe w 40-tu wagonach kolejowych.

Zgodnie z terminarzem drugiego powszechnego spisu ludności, władze spisowe wszystkich powiatów i miast wydzielonych przesyłały już do biura powszechnych spisów przy głównym urzędzie statystycznym całkowite komplety arkuszy spisowych.

Materiał spisowy, zapakowany w specjalnie pieczętowane skrzynie, dostarczano wszelkimi środkami lokomo-

eji do stacyj kolejowych, skąd następnie transportowano je koleją. Ogółem materiał spisowy zajął 40 wagonów kolejowych.

Formularze t. zw. szkolne, dotyczące dzieci w wieku do lat 13, przesłane zostały oddzielnie władzom szkolnym, które same opacują wyniki spisu w zakresie spraw istotnych dla szkolnictwa.

Ułgi kolejowe dla akademików.

Ministerjum komunikacji wydało do wszystkich dyrekcji kolejowych telegraficzne polecenie uwzględniania zaświadczeń na przejazdy ulgowe dla akademików i słuchaczy szkół wyższych, bez względu na termin ważności tych zaświadczeń.

Zarządzenie to dotyczy ulg kolejowych dla akademików, korzystających z feryj międzysemestralnych. Termin ważności ulg dla akademików i słuchaczy szkół wyższych, ustalony uprzednio na czas do 3 lutego, przedłużony został do dnia 15 lutego b. r.

Maż za miliony

(POWIEŚĆ)

66

— Co panu jest? Co panu się stało? — pytała przerażona pani Dauray.

— Nic... — wyjąkał — nic...

Słowa te, tak niezgodne z wyrazem jego twarzy, zamiast uspokoić, jeszcze bardziej zwiększyły niepokój rodziców Henryki.

— Ależ zastanów się, kochany doktorze — rzekła żywo Henryka — wyglądasz tak, jak gdybyś chciał w nas wpoić przekonanie, że jestem bardzo chora.

Jerzy utkwiał w nią wzrok prawie groźny, a uśmiech podobny do kurezu ściągął jego usta.

— Ten spokój!... ta zimna krew!... — myślał — a jednak ja się nie mylę!

— Mów pan! Mów pan! — wołał eks-bankier tonem rozkazującym.

— Pańskie milczenie zabija nas — dodała pani Dauray.

— Tak... — rzekł nareszcie głosem zdławionym i zaledwie zrozumiałym — powiem... powiem wszystko... proszę pana — i wzięwszy eks-bankiera za rękę, pociągnął go ku drzwiom.

Matka przerażona, chciała iść za nimi, lecz powstrzymał ją gestem.

— Nie, nie, pani... niech pani nie idzie... powiem samemu tylko panu Dauray.

— Janko! — odrzekła nieszczęśliwa kobieta — janko, ja nie mogę wiedzieć prawdy o stanie zdrowia mego dziecka!... Dajcie mi do zrozumienia, że życie Henryki jest w niebezpieczeństwie i nie chcecie mnie uspokoić, objaśnić mi!

— Tylko samemu panu Dauray — powtórzył Jerzy.

Eks-bankier poprosił żonę, by pozostała.

— Chodźmy do pańskiego gabinetu — rzekł Jerzy.

Ogłuszony i pełen najwyższego niepokoju, Dauray chwytając się jak pijany, wprowadził Jerzego do swego gabinetu i zamknął drzwi za sobą.

Młody człowiek ukrył twarz w dłonie; długo wstrzymywane łzy trysnęły z jego oczu, a z ust wydobył się jęk głuchy. Dauray, osłupiały, przez kilka chwil spoglądał na płaczącego lekarza, nie mogąc zrozumieć powodu.

Nagle, jakiegoś złowieszcze światełko błysnęło w jego umyśle.

— Jerzy — jęknął — Jerzy, ty mnie przerażasz! Skąd ta rozpacz? Dlaczego to ty? Czy Henryka stracona?

Młody człowiek odjął od twarzy dłonie i rzekł zimno:

— Nie... nie grozi jej nawet niebezpieczeństwo...

— Czy mówisz prawdę?

— Przysięgam panu!

— Więc w takim razie cóż się stało?

— Czy możemy mówić bez obawy, że nas kto usłyszy?

— Możemy.

— Czy jest pan pewnym?

— Najpewniejszym... Więc to, co masz mi powiedzieć, jest rzeczą tak ważną?

— Bardzo ważną... ważniejszą, niż pan może przypuszczać... Niech pan zamknie drzwi i rozporządzi się, by nikt nam nie przeszkadzał.

Dauray zamknął na klucz drzwi gabinetu i powróciwszy do doktora, głosem cichym powiedział:

— Mów teraz...

— Powiem, lecz proszę mi przyrzec, że zachowasz pan spokój.

— Przyrzekam.

— Niech pan siada.. mam panu dać kilka pytań, na które proszę o odpowiedź.

— Odpowiem na wszystko, o co mnie zapytasz, mój drogi Jerzy, lecz wytłómacz się prędzej, prędzej...

— Henryka ma lat siedemnaście?

— Ukończyła je w przyszłym miesią-

cu.

— A więc od dwóch już lat przestała być dzieckiem.

— Tak.

— Czy nigdy nie opuszczała rodziców?

— Nigdy. Nie oddawaliśmy jej nawet na pensję i udzielaliśmy edukację w domu... Przecież wiesz o tem tak dobrze jak i my.

— Od czasu jak opuściliście państwo Paryż zupełnie i osiedliliście w Chennevieres, czy Henryka wyjeżdżała kiedykolwiek sama?

— Jednego kroku nie zrobiła po za wille, a przynajmniej po za park bez towarzystwa matki, mego lub swej pokojowej Anusi.

— Czy w tej ostatniej ma pan zupełną ufność?

— Bezwarunkową, gdyż zasługuje na to... Ale dlaczego dajesz mi pan te pytania, których celu ani odwodiny nie rozumiem?

— Niech pan poczeka... cierpliwości... Zrozumie pan powód i tak zawezmie.

Przestrach p. Dauray zwiększał się.

— Przyjmuje pan tu wielu gości?

— Wielu... przecież wiesz o tem.

— A czy wielu młodych ludzi?

d. c. n.

KRONIKA. BUDUJMY FLOTĘ MORSKĄ!

KALENDARZYK.

Luty
3
Środa

Dziś: Błażeja b. i m.
Jutro: Weroniki pauny
Wschód słońca: 7.18
Zachód słońca: 4.89

RADJO

WARSZAWA.

Środa 3 lutego 1932 r.

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk St. Meteor. dla komunikacji lotn. 11.35 Codz. Przegląd prasy polsk. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Plyty gram. 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarczy. 14.45 Arje w wyk. Ewy Turner i Enzo de Muro Lomanto. 15.15 Komunikat harcerski. 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.45 Gielda pieniężna oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.50 Utwory skrzypce, w wyk. Rene Benedetti'ego. 16.15 Kom. Państw. Urząd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.20 Odczyt p. t. „Sylwetka z r. 1863”. 16.40 Piosenki w wykonaniu M. Fogga. 16.55 Angielski (Linguaphone). 17.10 Odczyt. 17.35 Muzyka włoska w wykonaniu ork. P.R., od dyr. J. Ozimińskiego. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Kom. rolniczy Min. Rolnictwa. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Ork. Łałajek Szulakowskiego. 19.45 Pras. dziennik radjowy. 20.00 Feljton p. t. „Anegdoty muzyczne”. 20.15 Koncert ork. wiejskiej. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Koncert kamer. 22.35. Dodatek do pras. dziennika radjowego. 22.40 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polie. 22.45 Odczyt w języku franc. z Krakowa. 23.00 Muzyka tan.

WARSZAWA.

Czwartek 4 lutego 1932 r.

11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15 Odczyt. 12.35 Koncert szkolny z Fil. Warsz. 14.45 Duety z op. Verdiego. 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15 Komunikat L.O. P.P. 15.25 Przegląd najnowszych wydawnictw 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci młodszych. 16.20 Francuski (kurs średni). 16.40 Muzyka operetkowa. 17.10 Odczyt ze Lwowa. 17.35 Koncert kameralny. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Romanse cygańskie. 19.45 Pras. dziennik radjowy. 20.00 Feljton p. t. „Bezrobocie w starożytności”. 20.15 Koncert z Warsz. 21.25 Słuchowisko p. t. „Osiołek”. 22.10 Plyty gram. 22.20 Dodatek do pras. dziennika radj. 22.25 Urząd. kom. Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny. 23.00 Tr. ze Lwowa.

KATOWICE.

Środa 3 lutego 1932 r.

11.45 Codzienny przegląd prasy Polskiej z Warsz. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10 Koncert z płyt gram. 13.10 Kom. z Warszawy. 14.55 Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 15.05 Koncert z płyt gram. 16.00 Kom. Zw. Wynałazców. 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt z Warsz. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Transmisje z Warsz. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Pogadanka z dz. „Gospodyni ślaska”. 19.40 Kom. zw. młodzieży polsk. 19.45 Transmisje z Warsz. 22.45 Program na dzień nast. 22.50 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w Wojkowicach Kom. — sala Strażnicy — artyści teatru miejskiego z Sosnowca, wystąpią w wesolej i milarnej komedji amerykańskiej p. t. „Rozy”. Humor, dowcip i słoneczna pogoda, oraz doskonała gra artystów pp. Areczewskiej, Góreckiej, Sobotkowskiej (rola tytułowa), Golaszewskiego, Horowicza, Orzechonia i Szafrankiego, zapewniły sztuce rekordowe powodzenie, to też na scenie sosnowieckiej grana była 26 razy. — niwiałpliwie i w Wojkowicach Kom. widowia będzie przepelniona. Ceny miejsce od 1 do 3 zł. Początek o godz. 7.30.
„Czar walec” i „Królowa nocy”. — Zespół operetki warszawskiej, złożony z 45 osób (balet, chóry, orkiestra) zawita do naszego teatru na dwa występy, które odbędą się w czwartek, 4 bm. w operetce „Czar walec” i w piątek, 5 bm. w operetce „Królowa nocy”.
Udział biera najwybitniejsza siła solowa: Tola Maniewiczówna, J. Radwanówna M. Bańkowska, Kazimierz Dębowski Wł. Szczygiński, Józef Recho, Hal. Horszki, Julez, Ostrowski i Jaxa-Szymoński.
Kapel mistrze: M. Kecharński i W. Strata. Przedsprzedaż biletów u p. Czeczowskiego w cenie od 1.40 do 7.50 zł. Prezentacja o godz. 8.20.

Z działalności komitetu floty narodowej w Czeladzi.

Ustawą z dnia 16 lutego 1927 roku powołany został do życia komitet narodowej w Warszawie dla skoordowania działalności, dążącej do utworzenia polskiej floty morskiej wojennej i handlowej.

Wojennej — dla obrony brzegów, handlowej — dla uzyskania rynków zbytu, a przez to powiększenia dobrobytu kraju. Nie mając odpowiedniej ilości własnych okrętów placimy za przewóz obcym państwom europejskim, jak stwierdzono, około 400 milionów złotych. Rząd nigdy nie będzie mógł wydać tyle pieniędzy, ile potrzeba na zakup wystarczającej ilości okrętów.

Polska flota pracuje dla podniesienia dobrobytu kraju, więc dla własnego polskiego społeczeństwa i dlatego też samo społeczeństwo winno przychylić się do zbudowania wielkiej floty narodowej, a stanie się to wtedy, gdy każdy obywatel państwa złoży na budowę floty tak minimalną składkę jak 1 złoty na rok, co w rezultacie da Polsce parę okrętów wojennych i handlowych.

Jeżeli społeczeństwo wytrwa na tej drodze i poprze iniejiatywę komitetu floty narodowej przez wpłacenie 1 zł rocznie, toż pracy tej zdobędziemy duże sukcesy gospodarcze, gdyż każdy z okrętów polskich to jeden z dalszych czynników uzdrowienia bilansu handlowego.

Niech więc społeczeństwo polskie zrozumie, że każdy grosz złożony dziś na rozwój floty handlowej to jego własny dobrobyt w przyszłości.

W roku 1928 społeczeństwo czeladzkie zorganizowało kolo komitetu Floty narodowej Na czele zarządu stanęli pp. Władysław Kowalski (prezes) Mgr. Br. Tomaszewski (viceprezes), J. Tajchman (skarbnik) i J. Tokarski (sekretarz). Za rząd w swej trzechletniej działalności zebrał zł. 1.978 z czego od członków, wspierających, a więc tych jednozłotowych, zł. 388; od członków wspierających czynnych (dwunastozłotowych) zł. 564, od członków wspierających, opiekunów ze składką zł. 120 rocznie są to: towarzystwo górniczo - przemysłowe „Saturn” magistrat Czeladzi zł. 360 ze sprz. odznak członkowskich zł. 66 i wreszcie z ofiar: od urzędników t-wa „Saturn” zł. 503 i od mgr. Br. Tomaszewskiego zł. 50.

Należy dodać, że należna członkom korespondentem 15 proc. prowizja od zainkasowanych składek nie była przez nich pobierana, gdyż zrzekli się oni jej na rzecz i na potrzeby miejscowego kolo.

(—) J. Tajchman

członek korespondent komitetu floty narodowej.

Zorganizowanie oddziału stowarzyszenia polskich kupców w Łagiszy.

W sali straży ogniowej w Łagiszy odbyło się organizacyjne zebranie drobnych kupców, zamieszkałych na terenie Łagiszy i Sarnowa.

Zebranie to zostało zwołane celem wypowiedzenia się tamtejszych drobnych kupców, czy chcą się zorganizować w jeden związek, który byłby oddziałem stowarzyszenia polskich kupców w Dąbrowie.

W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele stow. polskich kupców w Dąbrowie w osobach: wicepr. R. Kiekiego, p. L. Winkla i p. Machury.

Po obszernym referacie wiceprezesa

Kiekiego i przemówieniach p. Winkla i Machury, zebrani kupcy postanowili utworzyć oddział

W tym celu powołano do życia tymczasowy komitet, w skład którego weszli pp.: Trząski, Mroźek, Pałuch i Stajno. Nowo wybrany komitet deleguje z pośród siebie jednego przedstawiciela, który wejdzie w skład zarządu stowarzyszenia kupców w Dąbrowie.

Przystąpienie do stowarzyszenia zadeklarowało zgórą 20 kupców w Łagiszy, Sarnowa i okolic. Ogółem na terenie tym zamieszkuje 55 kupców.

Trzeci ogólnokrajowy zjazd robotniczego stowarzyszenia esperantystów „Praca-Laboro” w Polsce.

W dniach 6 i 7 lutego 1932 r. odbędzie się w salach domu ludowego w Sosnowcu III-cia ogólnokrajowa konferencja przedstawicieli wymienionego stowarzyszenia oraz wszystkich spokrewnionych z niem robotniczych grup esperanekich w Polsce. Zjazd ten będzie poprzedzony w sobotę 6 lutego konferencja robotników - esperantystów Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska w tej samej sali. Na porządku dziennym obok sprawozdań i wyborów nowych władz, znajdują się także ważne sprawy organizacyjne jak: własne pismo, podręcznik popularny dla robotników, biuro prasowe, kursy korespondencyjne, biblioteka wędrowna, sprawa przeniesienia siedziby stow. do Zagłębia oraz ustalenie deklaracji ideowej.

Robotnicze grupy esperanekie (najmniej 10 osób), które chcą przystąpić do stowarzyszenia, proszone są o zgłoszenie akcesu przed zjazdem celem ogłoszenia głosowania.

Goście i sympatycy ruchu mile widziani. Ze względu na wielką doniosłość porządku dziennego konferencji dla całości robotn. ruchu esperanekiego w Polsce prosimy wszystkich zainteresowanych o jaknajlichnijesze obesłanie zjazdu. Pamiętajmy, że zagranicą wychodzi już przeszło 20 robotniczych pism esperanekich dla dziesiątków tysięcy czytelników, i że klasa robotnicza w Polsce i pod tym względem nie powinna pozostawać w tyle.

Po wszelkie bliższe zaproszenia należy się zwracać:

1) w sprawach zjazdu ogólnokrajowego do sekretarjatu gener. stow. aryszyszenia na adres: Jan Zawada, Warszawa, ul. Zaciszna 2,

2) w sprawach konferencji rob. Zagłębia i Śląska do filji „Laboro” w Sosnowcu jako lokalnego komitetu organizacyjnego zjazdu na adres: Bolesław Czechowski, ul. Prez. Mościckiego 9.

Inne pisma proszone są o przedruk wzgl. streszczenie wzmianki.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO pamiętać o swem zdrowiu, tem bardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zlej przemiany materji, na ból artretyczny czy podagryczny, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile będziesz używał ziół „Diuroł” Gaseckiego (z kogutkiem), które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatrzymujących się w organizmie. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diuroł”. Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diuroł”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diuroł” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. Spr. W. nr. 1486.

Z Kiele.

k) Na bezrobotnych. Odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości żydów, celem dokonania wyboru nowego zarządu, które z powodu małej ilości członków, zostało odroczone.

Na zebraniu, na wniosek Telezera Rotmana, postanowiono pobierać od lo katorów po 10 gr. na bezrobotnych, od siebie zaś dodawać drugie tyle.

(k) Posiedzenie rady miejskiej. W czwartek, dn. 4 bm. br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Kielcach z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia rady, komunikaty przyjdym rady, wniosek komisji wodoc. kanaliz. o wprowadzenie przymusu połączeń wodociagowych i o zmianie taryfy na wodę, wniosek komisji sanitarnej w sprawie statutu szpitali.

(k) Bal maskowy P. C. K. Przypominamy, że w sobotę dnia 6 lutego b. r. odbędzie się tradycyjny bal maskowy polskiego czerwonego krzyża. Mając na uwadze sprężystą organizację komitetu balowego wnioskować należy, iż będzie to najlepszy bal tegorocznego karawalu. Jak już donosiliśmy komitet przygotowuje cały szereg nadszczaj ciekawych niespodzianek. Orkiestra pod batutą p. Kijańskiego. Cena łóż została obniżona do kwoty zł. 40 za 5 miejsce; ku pon do loży zł. 8. Wszystkie osoby, które nie otrzymały zaproszeń, proszone są o zgłaszanie się po takowe do biura P. C. K. ul. Sienkiewicza nr. 42 (lewa oficyna II pietro) w godzinach od 9 — 15 tel. nr. 256.

(k) Z Sitkówki. Dnia 25 stycznia b. r. odbyło się organizacyjne zebranie kolo polskiego czerwonego krzyża. Prezsem nowopowstałego kolo został dyr. zakładow przemysłowych „Sitkówka” p. Władysław Owsiany, sekretarzem p. Stanisław Wolski oraz skarbnikiem p. Stefan Eljasz. Kolo liczy 23 członków. Jest to już druga placówka czerwonego krzyżyska, która w bieżącym roku powstała. Dowodzi to dużej żywołności sekcji propagandowej oddziału kieleckiego P. C. K., która jest pod kierownictwem p. Kazimierza Kamieńskiego, zastępcy naczelnika wydziału P. C. K. Placówce tej życzymy jaknajlepszych wyników pracy.

(k) Z życia sekcji stolarskiej zw. zaw. Onegdaj w lokalu spółdzielni stolarskiej „Dzwignia” odbyło się zebranie członków zw. zawodu sekcji stolarzy i cieśli. Zebraniu przewodniczył p. Fr. Bielica, sekr. Kosiniński.

Przewodniczący poinformował zebranych o znaczeniu zw. zw. zawodowych w Polsce, apelując jednocześnie, by zapisywano się na członków stowarzyszenia. W końcu zebrani oprowadzeni zostali po salach spółdzielni „Dzwignia” oraz zwiedzili nowopowstałe warsztaty stolarskie „Dzwignia”, których zarząd nie odpowiada dzisiejszym wymogom techniki.

W dyskusji zabierali głos pp.: Jarczyński, Kusiniński i Sochański, nawołując przybyłych na zebranie cieśli, aby wspólnie z sekcją stolarzy przystąpili do twórczej pracy około rozbudowy nowopowstałych warsztatów „Dzwignia”.

Z Zagłębia.

Maski gazowe. Komitet okręgowy I. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu podaje do wiadomości ludności Zagłębia Dąbrowskiego, że posiada na składzie w Sosnowcu, ul. Bema nr. 4, za pas masek gazowych. Cena masek dla członków LOPP. 20 zł sztuka wraz z pochłaniaczem i puszką

Maski można nabywać w miejscowych koloach LOPP. lub bezpośrednio ze składu okręgowego komitetu LOPP. w Sosnowcu, ul. Bema nr. 4 codziennie w godzinach biurowych.

Telefon komitetu — Sosnowiec 8-96.
Szkolenie ludności w obronie przeciwgazowej w Dąbrowie. Komitet miejski LOPP. w Dąbrowie zorganizował stałe szkolenie ludności w obronie przeciw gazowej.

Szkolenie odbywa się w lokalu I. O. P. P. w Dąbrowie, przy ulicy Sienkiewicza nr. 11.

Każdy wtorek o godzinie wieczorem rozpoczyna się nowy kurs, który trwa 2 dni po 2 — 3 godziny dziennie.

Kursy są bezpłatne i dostępne dla wszystkich.

Dają one zasadnicze wiadomości o gazach i o skutecznym sposobie obrony przed ich szkodliwym działaniem na organizm ludzki.

Kurs rozpocznie się dziś o godz. 7 wieczorem.

Pomoc dla bezrobotnych w Zawierciu. W dniu 30 ub. m. w sali posiedzeń sejmiku w Zawierciu odbyło się posiedzenie przewodniczących komitetów obwodowych do spraw bezrobocia z terenu powiatu zawierckiego.

Obecni byli przedstawiciele komitetów: z Wysokiej, Poreby, Łaz, Myszkowa, Mrzygłodu, i Zarek, z ramienia komitetu powiatowego do spraw bezrobocia w zebraniu wzięli udział starosta St. Konopacki i inspektor samorządowy St. Manowicz.

Na zebraniu powyższym dokonano podziału otrzymanej z komitetu wojewódzkiego subwencji pieniężnej, oraz przydzielono do poszczególnych komitetów ryż i makę.

SZEF I SEKRETARKA.

Tragedja spóźnionej namiętności.

Odwolanie posiedzenia rady komi. sarycznej w Będzinie. Zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie rady komi. sarycznej w Będzinie zostało z powodu braku quorum odwołane.

Zmiany w zarządzie stowarzyszenia hutników polskich. 1 lutego odbyło się w Katowicach walne zgromadzenie stowarzyszenia hutników polskich, na którym dokonano m. in. wyboru nowego zarządu. Godność prezesa stowarzyszenia powierzono m. Maciejowi Rogowskiemu, który jak wiadomo jest pierwszym wiceprezesem rady nadzorczej syndykatu polskich hut żelaznych, generalnym dyrektorem tow. sosnowieckich fabryk rur i żelaza oraz prezesem związku polskich hut żelaznych. Godność te piastował dotychczas dr. nauk technicznych h. c. prof. Jan Czoehrański, który zajmuje katedrę metalurgii w politechnice warszawskiej.

Do zarządu weszli natomiast: 1) inż. Szymon Rudowski, nac. wydz. przem. woj. śl., 2) inż. Wł. Łoskiewicz, prof. metaloznawstwa ak. gór. w Krakowie, 3) inż. Jan Wielgus, 4) inż. Stefan Wróblewski, 5) inż. Wanner, 6) inż. Ryży, 7) inż. Kuczewski oraz 8) prof. Dawid. Przy tej sposobności wypadła zaznaczyć, że stowarzyszenie hutników polskich z siedzibą w Katowicach ma głównie na celu popieranie zawodowe i naukowe hutnictwa polskiego oraz zasto sowań twórców hutniczych. Stowarzyszenie liczy obecnie we wszystkich dzielnicach kraju łącznie około 200 członków i wykazuje stały rozwój.

Z życia robotniczego. W dniu 31 ub. m. w Zawierciu w lokalu własnym Z. Z. Z. odbyło się walne zebranie związku metalowców.

W zebraniu wzięły udział poseł Konieczko, oraz prezes rady miejscowej Z. Z. Z. Gettel.

Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej wygłosił poseł Konieczko; w dyskusji zabierali głos: Gettel, Polaczek i Lipczyński.

W skład nowo wybranego zarządu powołano Polaczka, Rarota, Wyszyńskiego, Skwarka, Barczyka, Skrzypczyka, Garczyka, Pawłaka, Sliwę i Bugała. W czasie referatu posła Konieczki na sali było obecnych około 500 osób; w zebraniu metalowców wzięli udział tylko członkowie w liczbie 200 osób.

Z związku P. Z. Z. P. P. i H. w Olkuszu. W dniu wczorajszym członkowie olkuskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych zeznali swego członka p. Józefa Stockarta, a ostatnio prezesa oddziału olkuskiego. Pożegnanie odbyło się w lokalu resursy miejscowej. P. Stockart przechodzi na nowe stanowisko do syndykatu emalierskiego w Katowicach.

Kradzież desek. W nocy z dnia 27 na 28 ze składu przy tartaku Hensoldta w Olkuszu, jakiś nieujęty narazie złodziej skradł deski i drzewo, wartości około 80 zł., należące do Chila Silbersztajna, kupca drzewnego z Olkusza.

Energetyczne poszukiwania wywiadów policji wykryły że amatorem cudzych desek jest Franciszek Żurek ze wsi Troksa, gm. Jangrot. Żurek przejeżdżając nocą obok tartaku załadował wóz drzewem i zawiózł je do Wolbromia, do stolarza Golebiowskiego.

Prasa angielska rozpisuje się obecnie o sensacyjnej aferze, której ośrodkiem jest 62-letni bogaty przemyslowiec, ogólnym szacunkiem się cieszący Alfred Sanderton, który

zastrzelił swą 22-letnią sekretarkę, miss Mary Crawley. Bliższe szczegóły tej sprawy, która rozeszła się w Anglii szeroko echem, są następujące:

Sanderton jest człowiekiem żona tym i ma dorosłe dzieci. Mimo to w sercu jego zrodziła się spóźniona

namiętność, która pozarem ogarnęła jego duszę, doprowadzając wreszcie do tragedji.

Oto przed dwoma laty stanowisko sekretarki w przedsiębiorstwie Sandertona objęła bardzo piękna i sympatyczna dziewczyna, Mary Crawley. Od pierwszej niemal chwili szef żywo zainteresował się swą sekretarką, która nie zdawała się nań zwracać uwagi. Ten chłód obojętności jeszcze bardziej

rozpałił uczucia Sandertona, który wreszcie otwarcie zaczął się ubiegać o względy pięknej dziewczyny...

Wreszcie, znęcona perspektywą klejnotów i wystawnego życia, miss Crawley uległa i stała się przyjaciółką Sandertona. Mimo to dla zachowania pozorów dalej zatrzymała posadę sekretarki.

Pewnego dnia oświadczyła Mary swemu szefowi, że już ma dosyć tej *dwuznacznej sytuacji*...

Albo Sanderton się z żoną rozwiedzie a z nią ożeni — albo nastąpi zerwanie...

Sanderton znalazł się w położeniu bardzo trudnym. Nie mógł przecież doprowadzić do

skandalu. Z drugiej strony zaś za nic w świecie nie chciałby rozstać się z ukochaną dziewczyną... Ta jednak trwała nieugięcie w swym ultimatum... Próżno prosił ją i przekonywał Sanderton.

Pewnego dnia doszło między kochankami do kłótni, w której Sanderton, uniesiony wściekłością, nie panując nad sobą, chwycił brownig i strzelił ku Marji, zabijając ją od razu. Na

stepnie usiłował *odebrać sobie życie*, lecz tylko postrzelił się w okolicę serca bardzo poważnie.

Dziwne — zaiste — są bezdroża namiętności.

Nagrodzinę przed śmiercią

Niezwykły pamiętnik samobójcy.

Prasa wiedeńska rozpisuje się obecnie o tragicznym samobójstwie młodej pary małżeńskiej: 27-letniego krawca Adolfa Wachtę i jego 26-letniej żony Marji. Samobójstwo to z tego względu jest szczególnie ciekawe i mogłoby podnieść nawet wyobraźnię pisarza i literata, że Wachtę niemal do ostatniej chwili prowadził rodzaj pamiętnika, notując postępowanie z trupa światnym u

swęj żony i u siebie.

Wachtowie pobrali się jeszcze przed kilku laty. Powodziło im się z początku niezłe, gdyż Adolf był człowiekiem bardzo solidnym i pracowitym. W ostatnich jednak czasach z powodu przesilenia gospodarczego, dającego się w Austrii, a szczególnie w Wiedniu, odczuwać bardzo silnie — stracił zupełnie wszelkie zajęcie i znalazł się z żoną w *zupełnej nędzy*...

Jakis czas młodzi ludzie próbo-

wali walczyć z losem, lecz widząc, że wysiłki ich są daremne, postanowili życie zakończyć...

W zapiskach, pozynionych przez Wachtę czytamy: „Pożegnaliśmy się ze sobą i chcemy umrzeć... Cieszy nas, że kończymy życie razem... Piakaliśmy długo, ale teraz jest nam już na duszy spokojnie i lekko”. Te uwagi pochodzą z godziny 10.15. W 10 minut później notuje Wachtę: „*W pokoju*... W czterech minutach potem dodaje: „Dostajemy zawrotu głowy... Mizzi dostała wymiotów... A wreszcie o godzinie 11 w nocy zamacza: „Zbliża się koniec...”

Ostatnie słowa to ledwie widoczne zanotowanie godziny 11.10 i jakiegoś nieczytelne już kreski... Później musiała nastąpić niewątpliwie utrata przytomności...

To niezwykle samobójstwo rozszło się w Wiedniu szerokim echem i wywołało bardzo silne wrażenie.

NOCNE POCIĄGI TRAMWAJOWE

KRÓL. HUTA — W. HAJDUKI — KATOWICE — SOSNOWIEC

na próbę od dnia 1. 2. 32 r.

Sosnowiec	— —	0 ³³	1 ³³	2 ³³	3 ³³	4 ³⁰	
Szopienice	— —	0 ⁴³	1 ⁴³	2 ⁴³	3 ⁴³	4 ³⁸	
Katowice	— —	0 ⁰¹	2 ⁰¹	3 ⁰¹			normalny
W. Hajduki	— —	0 ²²	1 ¹⁹	2 ¹⁹	3 ¹⁹		rozkład
Król. Huta	— —	0 ³⁵	1 ²⁹	2 ²⁹	3 ²⁹		dzienny
Król. Huta	— —	—	0 ³⁵	1 ³³	2 ³³	3 ³³	normalny
W. Hajduki	— —	—	0 ⁴⁴	1 ⁴²	2 ⁴²	3 ⁴²	normalny
Katowice	— —	—	1 ⁰³	2 ⁰¹	3 ⁰¹	4 ⁰¹	rozkład
Szopienice	— —	—	0 ²⁴	1 ²¹	2 ²¹	3 ²¹	dzienny
Sosnowiec	— —	—	0 ³³	1 ²⁹	2 ²⁹	3 ²⁹	dzienny

TARYFA: Należy wykupić podwójne bilety jazdy. Właściciele kart miesięcznych wykupują tylko pojedynczy bilet jazdy — jako opłatę dodatkową. Tygodniowe karty robotnicze ważne są bez opłaty dodatkowej.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

Od poniedziałku 1 lutego r. b.

CHARLIE CHAPLIN, który stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą

„Światła Wielkiego Miasta”

to owoce trzechletnich wysiłków artystycznych **CHARLIE CHAPLINA**.

Realizacja. — Scenariusz. — Muzyka. — W roli głównej **CHARLIE CHAPLIN**.

Początek seansów: 5, 7, 9, w niedzielę i święta 1, 3, 5, 7, 9.

Wejście tylko na początki seansów.

Kasa otwarta o jedną godzinę wcześniej

Dziś

ROMAN NOVARRO w filmie:

„Sewilla Miasto Miłości”

w-g. powieści „ZEW CIAŁA”

Następny program:

„NATCHNIENIE” z Greta Garbo.

Wkrótce „CHAM” w-g powieści E. Orzeszkowej.

Od poniedziałku 1-go lutego i dni następne

„MADAME SATAN”

Dramat dźwiękowy.

W rolach głównych ANGELA BROOKS I ELSA PETEPSON.

Oficerowie Zeppelina C. B. 55. Goście balu maskowego. Na pokładzie Zeppelina. Tancerki. Modelki. **M U Z Y C Y**.

Anons! Od czwartku 4-go lutego głośny film 4-ch Z **LWOJ**!

Anons! Wkrótce: najpotężniejszy film polski **„BEZIMIENNI BOHATEROWIE”** W rolach głównych **BOGDA, POGORZELSKA, BODO i BRODZISZ**.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorzkie Złota” (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Złota” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

Zapisy Kandydatów (tek) na

KURS PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH

przyjmując Sekretariat Kursów Handlowych **M. Kołaczkowskiego, w Będzinie** ul. Sączewska 25, Tel. 7-90.

Zniżki tramwajowe. Prespekty bezpłatnie

KASZEL CHRYPKA DUSZNOŚĆ BOLE GARDŁA

USIWAJA PASTYLKI BELGIJSKIE

ARTENA MŁD-GAŚCICKIEGO w WARSZAWIE, PRĘTA 19

Sprzedają apteki i składy apteczne

DOBRE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

Mioc

naturalny kuracyjny odżywczy 5 kg. 10.20. 5 kg. 16.50

Grzyby

prawie od zł. 6 lg. polećnia Koziołków i Jedryczek. Sosnowiec, 3-go Maja 21.

WAPNO PALONE budowlane, wysokoprocetowe, oraz wapno gazzone i miał wapienny w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych, do nabycia w firmie „Eltas” Zakłady Wapienne i Dolomitowe w Będzinie, ul. Sielecka 19. Tel. 5 95. Dostawa własnymi kołmi.

Zrobione dokumenty

ZAGINĘŁA nominacja Eugenji Rostakówny, wydana przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu w roku 1922 na posadę do Myszkowa.

JAN KLUCZEWSKI zgubił dowód osobisty kolejowy oraz bilet roczny, książkę kasy chorych Nr. 182 093 i książkę kolejową związkową, wydane w Sosnowcu.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. — z gwarancją 3-letnią, wykonanie solidne a najtaniej się